

Łukasz Żak

## TAJEMNICA PAPIESKIEJ PODUSZKI. O ZAPOMNIANYM RYTUALE ŚREDNIOWIECZNEJ LITURGII PAPIESKIEJ

Choć dzieje liturgii papieskiej doczekały się wielu opracowań naukowych, a duża część źródeł została wydana, to jednak obrzędy sprawowane na dworze biskupów Rzymu wydają się być wciąż niewyczerpalnym źródłem inspiracji dla historyków, próbujących właśnie poprzez liturgię lepiej zrozumieć struktury średniowiecznego świata<sup>1</sup>. Ze szczególną ciekawością badacze spoglądają na rytuały dziś już niepraktykowane przez następców św. Piotra: niektóre z nich celebrowano tylko przez krótki okres, inne zaś wiekami i zanikły dopiero w ostatnich dwóch minionych stuleciach, w których rozumienie roli papieża i jego misji w świecie uległo znaczącym przeobrażeniom<sup>2</sup>. Do takich zapomnianych rytów należy chociażby zasiadanie nowowybranego papieża na *sedes stercorata*, podczas jego ingresu do Bazyliki Laterańskiej, wręczanie złotej róży w IV Niedzielę

---

<sup>1</sup> Na konieczność odwoływania się do źródeł liturgicznych w mediewistyce zob. P. FIGURSKI, *Modlitwy za króla w kanonie rzymskim Mszy. Studium z dziejów teologii politycznej wczesnego średniowiecza w łacińskim chrześcijaństwie*, praca doktorska, Uniwersytet Warszawski 2016 (maszynopis), s. 41–50.

<sup>2</sup> Zob. C. PIOPPI, *Sfide e risorse del cattolicesimo attuale in prospettiva storica. Riflessioni sul difficile cammino per una Chiesa libera e universale dal '700 a oggi*, w: *Maestri e discepoli. Raccolta di studi di Professori e Studenti del Dipartimento di Storia della Chiesa della Facoltà di Teologia della Pontificia Università della Santa Croce*, red. L. MARTÍNEZ FERRER, Ł. ŻAK, Varsavia, Roma 2019, s. 259–282.

Wielkiego Postu, błogosławieństwo i dystrybucja baranków wykonanych z wosku w Wielkanoc itd. Niniejszy artykuł jest pomyślany jako pierwszy z serii tekstów, bardziej popularno-naukowych niż ściśle spełniających rygory warsztatu historyka, mających przybliżyć mało znane ryty papieskiej liturgii i w ten sposób zachęcić do odkrywania fascynującego świata obrzędowości rzymskiego dworu.

## 1. Kanonik Benedykt – przewodnik po XII wiecznej liturgii papieskiej

W pierwszej połowie XII wieku w Rzymie powstało dzieło o nazwie *Liber Politicus*, napisane przez Benedykta, nieznanego bliżej kanonika kapituły Bazyliki św. Piotra<sup>3</sup>. Zanim przyjrzymy się lepiej zawartości tego cennego źródła warto najpierw zastanowić się nad jego genezą, która staje się jaśniejsza dzięki listowi dedykacyjnemu zamieszczonemu na początku tekstu<sup>4</sup>. Czytamy w nim m.in.: *Pewnej wiedzy i głębokiej mądrości nauczycielowi Gwidonowi z Castello, z woli Boga, kardynałowi prezbiterowi tytułu św. Marka, Benedykt, niegodny kanonik św. Piotra Apostoła i kantor Kościoła rzymskiego, [przesyła] serdecznie uczucie miłości i [wyraża życzenie] niewiedzącej korony przeznaczonych dla gromad świętych pasterzy*<sup>5</sup>. Z tekstu dowiadujemy się, że *Liber* został zadedykowany Gwidonowi z Città

<sup>3</sup> O tym, jak powinno nazywać się dzieło Benedykta zob. P. FABRE, *Le polyptyque du chanoine Benoît. Etude sur un manuscrit de la Bibliothèque de Cambrai*, Lille 1889, s. 4–5. Zob. także: P. JEFFERY, *The Roman Liturgical Tradition According to a Twelfth-Century Roman Cantor*, w: *Medieval Cantors and their Craft. Music, Liturgy and the Shaping of History, 800–1500*, red. K. BUGYIS, M. FASSLER, A. KRAEBEL, Woodbridge 2017, s. 310–325 (zwłaszcza s. 310).

<sup>4</sup> List dedykacyjny zapewne dotyczy pierwszej części *Liber*, czyli *Ordo* – zob. S. TWYMAN, *Papal ceremonial at Rome in the twelfth century*, London 2002, s. 25.

<sup>5</sup> *Perspicue scientie et profunde sapientie magistro Guidoni de Castello, divino nutu sancte Romane ecclesie presbitero cardinali tituli sancti Marci, Benedictus, beati Petri apostoli indignus canonicus et Romane ecclesie cantor, intime dilectionis affectum et inter sanctorum antistitum agmina coronam immarcessibilem. – Liber politicus*, w: *Le Liber Censuum de l'Église romaine. 2: Le Liber censuum romaine sous Grégoire IX et Innocent IV: avec ses suppléments jusqu'au 15e siècle d'après le manuscrit Riccardianus 228*, wyd. P. FABRE, L. DUCHESNE, Paris 1910, s. 141. W dalszej części pracy będę używać skrótów: LP i podawać numer strony z przytoczonego wydania. Wszystkie tłumaczenia tekstów łacińskich i włoskich własne.

di Castello<sup>6</sup>. Ów duchowny otrzymał godność kardynalską z rąk papieża Honoriusza II (1124–1130) po 1127 roku. Podczas schizmy między Anakletem II (1130–1138) a Innocentym II (1130–1143) Gwidon poparł tego ostatniego, stając się jednym z jego najbliższych współpracowników. Praktycznie od samej elekcji Innocentego dokumenty i źródła narracyjne potwierdzają jego obecność w entourage papieża, najpierw w randze kardynała diakona Santa Maria in Via Lata, a od grudnia 1133 roku jako kardynała prezbitera św. Marka. Był on postacią rozpoznawalną nie tylko w kręgu kurialnym, ale także poza granicami Italii. Utrzymywał kontakty z Bernardem z Clairvaux, Piotrem Abelardem, korespondował z nim Piotr Czcigodny, opat Cluny, angielski biskup Arnulf z Lisieux. Nic więc dziwnego, że po śmierci Innocentego II w 1143 roku został on wybrany jego następcą, przyjmując imię Celestyna II (1143–1144).

Benedykt nazywa Gwidona *profunde sapientie magister*. Nie jest on zresztą jedyną osobą, która w odniesieniu do kardynała używa określenia *magister*. Niektórzy badacze twierdzą, że ów tytuł może świadczyć, iż hierarcha posiadał gruntowne wykształcenie<sup>7</sup>. Jednakże nie mamy żadnych konkretnych przekazów źródłowych na temat jego formacji intelektualnej, które potwierdzałyby to przypuszczenie.

List dedykacyjny dostarcza nam kilku informacji także na temat samego Benedykta. Dowiadujemy się, że był on kanonikiem Bazyliki watykańskiej i kantorem. Określenie *cantor* oznaczało, że Benedykt należał do tej grupy członków kapituły, która miała prawo odprawiać mszę przy ołtarzu św. Piotra<sup>8</sup>. Z dalszej części listu dedykacyjnego wynika, że Benedykt, tworząc *Liber Politicus* był już doświadczonym duchownym. Píše on w następujący sposób: *Jednakże, jak rzekłem, poruszony waszą miłością i nieustannym naleganiem podjąłem*

<sup>6</sup> Na temat Gwidona, późniejszego Celestyna III zob. D. GIRGENSOHN, *Celestino II*, w: *Enciclopedia dei Papi*, t. I, Roma 2000, s. 272–276.

<sup>7</sup> Zob. D.E. LUSCOMBE, *The School of Abelard. The Influence of Abelard's Thought in the Early Scholastic Period*, Cambridge 1969, s. 20.

<sup>8</sup> O tym, na czym polegała funkcja kantorów mówi sam Benedykt w swoim *Liber*. Miał ich ustanowić Grzegorz Wielki, aby *officiarent missam ad altare beati Petri*. – LP, s. 168. Zob. P. JEFFERY, *The Roman Liturgical Tradition...*, s. 317–322.

się spisania na wieczną pamiątkę tego, co przez okres wielu lat dowiedziałem się o godności biskupa Rzymu, kardynałów prezbiterów i diakonów oraz innych urzędów Kurii, a także o kościelnych celebracjach całego roku, i co od mądrych osób w Kurii usłyszałem oraz co inni doktorzy Kościoła w swoich pismach zostawili<sup>9</sup> Benedykt zatem w momencie tworzenia swojego dzieła, po pierwsze, był już od wielu lat duchownym związanym z Bazyliką watykańską i Kurią papieską. Po drugie, cieszył się dużym autorytetem w kwestiach liturgii, skoro to właśnie jego kardynał Gwidon poprosił o napisanie swoistego przewodnika po obrzędach Wiecznego Miasta.

Przytoczone fragmenty listu dedykacyjnego pozwalają nam na datację Benedyktowego traktatu. Z pewnością powstał on, gdy Gwidon był kardynałem prezbiterem św. Marka, a zatem w latach 1133–1143. Dodatkowych wskazówek na temat czasu powstania dzieła dostarcza, stanowiący część *Liber*, wykaz papieży wraz z informacjami na temat wkładu każdego z nich w liturgię i budownictwo sakralne Rzymu. Tam przy imieniu Innocentego II znajdujemy wzmiankę o prowadzonych z jego inicjatywy pracach w bazylice Santa Maria in Trastevere, które skądinąd wiemy, że miały miejsce na początku lat 40-tych XII wieku<sup>10</sup>. To zatem lata 1140–1143 należy uznać za okres, w którym Benedykt napisał swój *Liber Politicus*.

Dzieło watykańskiego kanonika składa się z kilku autonomicznych części. Pierwszą i najważniejszą jest *Ordo Romanus*, zawierające opis najistotniejszych rzymskich celebracji i rytów w roku liturgicznym, poczynając od I Niedzieli Adwentu aż do święta św. Andrzeja (30 listopada). Następnie w *Liber Politicus* znajdujemy: wykaz święt, w które papież zakładał koronę; listę *stationes* mających miejsce w Bazylice św. Piotra; wspomniany katalog papieży z informacjami na temat ich wkładu w rozwój rzymskiej liturgii; ryt ustanowienia kardynałów; *laudes* śpiewane w Rzymie podczas róż-

<sup>9</sup> *Verumtamen, ut dixi, vestra dilectione et assidua pulsatione commotus, quod de dignitate Romani pontificis et presbiterorum cardinalium ac diaconorum ceterorumque ordinum curie necnon et de ecclesiastico officio totius anni per multa temporum spatia vidi et a sapientibus curie audivi et quod alii doctores Ecclesiae in suis scriptis relinquerunt, ad perpetue recordationis memoriam scribere curabo.* – LP, s. 141.

<sup>10</sup> P. FABRE, *Le polyptyque du chanoine Benoît...*, s. 7–8.

nych świąt liturgicznych oraz te wykonywane przez lud w niektóre dni roku; wykaz dzielnic Rzymu zwany *Curiosum urbis Romae regionum XIII* oraz słynne *Mirabilia urbis Romae*, będące opisem najważniejszych zabytków miasta. W manuskrypcie z Cambrai *Liber* zawiera ponadto jeszcze fragment kolekcji kanonicznej, sporządzonej w XI wieku przez kardynała Deusdedita<sup>11</sup>.

Wśród historyków trwa dyskusja, czy wszystkie części *Liber* napisał Benedykt, czy tylko samo *Ordo*. Może mamy do czynienia z kompilacją różnych dawniejszych tekstów z nowszymi napisanymi przez watykańskiego kanonika. Wątpliwości budzi także autorstwo samego *Ordo*. Zdaniem Bernharda Schimmelpfenniga, Benedykt po prostu przepisał starsze źródła liturgiczne z X i XI wieku, nieznacznie je aktualizując. Jego dzieło nie oddaje więc wiernie XII-wiecznego rytuału papieskiego i nie może być wykorzystywane do jego rekonstrukcji<sup>12</sup>. Inaczej twierdzi John Romano, który uważa, że Benedyktowe *Ordo* zostało sporządzone nie tylko na podstawie wcześniejszych tekstów, ale przede wszystkim w oparciu o osobiste doświadczenia autora, uczestnika papieskich celebracji<sup>13</sup>. W tym miejscu pozwolę sobie nie wdawać się głębiej w tę kwestię<sup>14</sup>. Niemniej pewne jest, że *Liber Politicus* był szeroko wykorzystywany już niedługo po swoim powstaniu. Odnoszą się do niego w swoich dziełach kardynałowie żyjący w II połowie XII wieku: Bozon kardynał z otoczenia Aleksandra III (1159–1181) autor *Gesta Pontificum Romanorum*<sup>15</sup>; Albin z Mediolanu, biskup diecezji Albano, jednej z siedmiu słynnych *sedes suburbicariae*, autor *Digesta pauperis scolaris Albini*<sup>16</sup>; Cencio, bliski współpracownik Celestyna III, który

<sup>11</sup> Omówienie zawartości manuskryptów zob. B. SCHIMMELPFENNIG, *Die Zeremonienbücher der römischen Kurie im Mittelalter*, Tübingen 1973, s. 8.

<sup>12</sup> B. SCHIMMELPFENNIG, *Die Zeremonienbücher...*, s. 6–16.

<sup>13</sup> J. ROMANO, *The Ceremonies of the Roman Pontif: Rereading Benedict's Twelfth-Century Liturgical Script*, „Viator” 41 (2010), n. 2, s. 133–150.

<sup>14</sup> Dyskusję relacjonuje: S. TWYMAN, *Papal ceremonial at Rome...*, s. 25–26.

<sup>15</sup> Zob. O. ENGELS, *Kardinal Boso als Geschichtsschreiber*, w: *Konzil und Papst. Historische Beiträge zur Frage der höchsten Gewalt in der Kirche. Festgabe für H. Tüchle*, red. G. SCHWEIGER, München 1975, s. 203–224.

<sup>16</sup> Zob. U.R. BLUMENTHAL, *Cardinal Albinus of Albano and the Digesta pauperis scolaris: MS. Ottob. Lat. 3057*, „Archivum Historiae Pontificiae” 20 (1982), s. 7–49.

w 1216 roku został wybrany na papieża i przyjął imię Honoriusza III (1216–1227), autor słynnego *Liber Censuum*<sup>17</sup>.

Benedyktowy *Liber Politicus* zachował się do naszych czasów w trzech kodeksach: XII-wiecznym (Ms. 554), znajdującym się w Cambrai, XV-wiecznym, przechowywanym w Bibliotece Watykańskiej (Vat. lat. 5348) oraz także XV-wiecznym ze zbiorów rzymskiej Biblioteki Vallicelliana (Ms. F 73)<sup>18</sup>.

Interesujące nas *Ordo Romanus* zawierające opis rzymskiego roku kościelnego zostało wydane po raz pierwszy przez Jean'a Mabillon'a w XVIII wieku wraz z innymi źródłami liturgicznymi i określone jako *Ordo XI*<sup>19</sup>. Edycja ta została następnie przedrukowana w 78 tomie *Patrologia Latina*<sup>20</sup>. Współczesne wydanie, z którego korzystam w tym artykule, zostało przygotowane przez Paula Fabre i Louis'a Duchesne<sup>21</sup>.

## 2. Średniowieczny zwyczaj a oświeceniowa erudycja

Kanonik Benedykt, opisując kolejne dni roku liturgicznego, przy okazji Środy Popielcowej zamieszcza relację na temat osobliwego rytu praktykowanego na dworze papieskim<sup>22</sup>. Najpierw jednak informuje na temat przebiegu liturgii tego dnia. Dowiadujemy się, że papież na rozpoczęcie Wielkiego Postu wraz z całą Kurią przybywał do kościoła św. Anastazji, znajdującego się u stóp Palatynu. Tam po przywdzianiu szat, udawał się do ołtarza, a następnie dokonywał ob-

<sup>17</sup> T. MONTECCHI PALAZZI, *Cencius camerarius et la formation du Liber Censuum*, „Mélange de l'École française de Rome. Moyen-Age” 96 (1984), s. 49–93.

<sup>18</sup> Zob. B. SCHIMMELPFENNIG, *Die Zeremonienbücher...*, s. 8–9.

<sup>19</sup> *Museum italicum seu collection veterum scriptorum ex bibliothecis italicis*, t. II, red. J. MABILLON, M. GERMAIN, Paryż 1689, s. 118–154.

<sup>20</sup> *Patrologia Latina*, t. 78, wyd. J.P. MIGNÉ, Paryż 1893, kol. 1025C-1054B. Na temat źródeł liturgicznych w *Patrologia Latina* zob. K. GINTER, *Krytyczne wydania źródeł liturgicznych w Patrologia Latina Jacques Paul Migne'a: błogosławieństwo czy przekleństwo dla naukowców*, „Liturgia sacra” 25 (2019), z. 1, s. 7–28.

<sup>21</sup> Por. przyp. 5.

<sup>22</sup> Trudno ustalić, czy za czasów Benedykta ów ryt był jeszcze praktykowany, czy wiedzę o nim autor zaczerpnął z wcześniejszych źródeł. Kanonik bowiem ukazuje czasem dawne obrzędy, już nie celebrowane jako nadal obecne w liturgii papieskiej. – zob. P. JEFFERY, *The Roman Liturgical Tradition...*, s. 312–315. W moim przekonaniu prawdopodobnie mamy do czynienia z rytym wczesnośredniowiecznym.

rzędu posypania głów popiołem. Po odmówieniu kolekty wyruszała procesja, w której papież szedł boso<sup>23</sup>. Uczestnicy wspinali się po zboczach Awentynu, aby dojść do kościoła św. Sabiny, w którym biskup Rzymu odprawiał mszę. Przed udzieleniem Komunii św. subdiakon ogłaszał, że następnego dnia liturgia stacyjna odbędzie się w kościele św. Jerzego in Velabro, na co zgromadzeni odpowiadali: *Deo gratias*<sup>24</sup>.

Po tej relacji Benedykt przechodzi do opisu nietypowego rytuału: *Po zakończeniu mszy, akolita powinien wziąć papirus i zanurzyć go w oleju ze świecy oraz z troską oczyścić, a następnie zanieść do pałacu. Gdy będzie przed papieżem, powie: Pobłogostaw mnie, panie. Papież udzieli błogostawieństwa, ten zaś powie: Dziś była stacja u św. Sabiny, która cię pozdrawia. Akolita ukáže mu papirus, który papież ucałuje ze świętą pobożnością, a następnie przekáže kubikulariuszowi. Ten zaś starannie odłoży i zachowa do śmierci papieża. I tak niech zostanie uczynione we wszystkie dni stacyjne. Przy śmierci kubikulariusz uczyni z nich poduszkę i umieści pod głową papieża w grobie*<sup>25</sup>.

Ów ciekawy ryt, którego jedynym świadectwem jest przytoczony powyżej opis Benedykta, jest niełatwy w interpretacji. Pierwszej próby jego wyjaśnienia podjął się wybitny erudyta, żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku, Francesco Cancellieri<sup>26</sup>. Ów wychowanek

<sup>23</sup> Na temat procesji papieskich w XII w. zob. D. DE BLAAUW, *Contrast in Processional Liturgy: A Typology of Outdoor Procession in Twelfth-Century Rome*, w: *Art, ceremonial et liturgie au Moyen Age*, Rome 2002, s. 358–396.

<sup>24</sup> LP, s. 149.

<sup>25</sup> *Finita messa, acolitus debet tollere papirum et intingere in oleo candele et diligenter extergere et portare ad palatium ante pontificem, dicens: Jube, domne, benedicere. Pontifex benedicit, ille vero dicit: Hodie fuit stacio ad sanctam Savinam, que salutat te. Pontifex respondet: Deo gratias. Acolitus representat ei papirum; qui oscalatur eum pro devotione sancte, et dat eum cubiculario. Cubicularius responit diligenter et observat usque ad mortem pontificis. Et sic fit in omnibus stacionibus. Ad mortem facit ex eis pulvillum et ponit sub capite ejus in sepulchro.* – LP, s. 149. O funkcji kubikulariusza zob. M.A. VISCEGLIA, *Denominare e classificare: familia e familiari del papa nella lunga durata dell'età moderna* w: *Offices et papauté (XIV<sup>e</sup>–XVII<sup>e</sup> siècle). Charges, hommes, destins*, red. A. Jamme, O. PONCET, Rome 2005, s. 159–195.

<sup>26</sup> Na temat Cancellierego zob. A. PETRUCCI, *Francesco Cancellieri*, w: *Dizionario Biografico degli Italiani*, t. 17, Roma 1974, s. 736–742.

jezuickich szkół swoją karierę rozpoczął jako sekretarz arcybiskupa Ferrary, kardynała Bernardino Giraud (1721–1782). Przy boku hierarchy młody i ambitny Cancellieri nie mógł jednak w pełni rozwijać swoich zainteresowań naukowych. Stało się to możliwe dopiero po 1774 roku, gdy w Rzymie, do którego przybył ze swoim przełożonym na konklawe po śmierci Klemensa XIV (1769–1774), poznał Leonarda Antonellego, przyszłego kardynała, jednego z najbardziej znaczących kurialistów rzymskich przełomu XVIII i XIX wieku. To właśnie on zaproponował Cancellieriemu pracę w swojej rodowej bibliotece, znajdującej się w Palazzo Pamphilij przy Piazza Navona. Tzw. Biblioteca Antonelliana była jednym z najcenniejszych i najbogatszych zbiorów książek i kodeksów w Wiecznym Mieście. Praca w tym niezwykłym miejscu i dostęp do manuskryptów znajdujących się w Rzymie pozwolił Cancellieriemu na pogłębione badania naukowe, których owocem było dzieło *De secretariis basilicae Vaticanae*, opublikowane w 1788 z okazji otwarcia przez Piusa VI (1775–1799) nowej, neoklasycystycznej zakrystii Bazyliki św. Piotra. Opracowanie Cancellieriego jest popisem niezwykłej erudycji autora, który zebrał imponującą ilość antykwarycznej wiedzy na temat nie tylko kleru Bazyliki watykańskiej, ale także kościołów, pomników, inskrypcji i rytów Wiecznego Miasta. Dzieło przyniosło Cancellieriemu ogromne uznanie i stało się pierwszą z serii publikacji na temat liturgii papieskiej. Inne dwa jego dzieła, do dziś wykorzystywane przez historyków, to *Le cappelle pontificie e cardinalizie* z 1788 roku, w którym opisuje różne obrzędy celebrowane w kaplicy papieskiej i w kaplicach kardynalskich oraz *Storia dei solenni possessi dei sommi pontefici* z 1802 roku, poświęcone procesjom triumfalnym do Bazyliki św. Jana na Lateranie, które odbywali papieże po koronacji u św. Piotra.

Przyjrzyjmy się jak ów młody XVIII-wieczny erudyta wyjaśnił interesujący nas ryt. Przy okazji opisu kościoła św. Petronelli, na miejscu którego stanęła zakrystia Bazyliki, odnosi się do analizowanego przez nas fragmentu dzieła kanonika Benedykta. Po przytoczeniu tekstu *Ordo* stwierdza, że ów opis *prawdopodobnie przywoływał skojarzenie z tym, co napisał Festus o „struppi” czyli wiązce gałęzi,*



które umieszczano w poduszkach pod głowami bogów<sup>27</sup>. Cancellieri odnosi się do antycznego dzieła rzymskiego pisarza Pompejusza Festusa (II w. n.e.) *De verborum significatu*, w którym autor podjął się objaśnienia trudniejszych archaizmów łacińskich niezrozumiałych dla ludzi mu współczesnych. Do naszych czasów zachowała się tylko część tekstu; zagubione hasła znamy z odpisu, który w VIII wieku wykonał Paweł Diakon<sup>28</sup>. Cancellieri zacytował definicję „*struppi*” za Pawłem Diakonem. W zachowanym tekście oryginalnym Festusa bowiem część definicji jest ucięta, jednak wygląda ona na zbieżną z tą przekazaną nam w VIII-wiecznym odpisie<sup>29</sup>.

Agostino Paravicini Bagliani, autor fundamentalnego dla historii liturgii papieskiej opracowania *Il corpo del Papa*, do którego przyjdzie mi się jeszcze wielokrotnie odwoływać, twierdzi, iż owymi bogami, dla których sporządzano poduszki byli zmarli cesarze, których po śmierci deifikowano<sup>30</sup>. To właśnie dla nich przygotowywano *pulvinum*, które napełniano gałązkami i umieszczano w sarkofagu pod głową.

Czy Cancellieri w XVIII wieku rozumiał wzmiankę Festusa tak samo jak Paravicini Bagliani w XX, tego nie wiemy. Niemniej oświeceniowy erudyta nie był przekonany o tym, że to właśnie zwyczaj z czasów Cesarstwa zainspirował liturgię papieską. Przytoczył go zapewne jako przejaw swej erudycji, samą zaś możliwość inspiracji niechrześcijańskimi zwyczajami odrzucił jako bezbożną. Skłonił się on raczej do przypuszczenia, że ów papieski rytuał lepiej wyjaśnia zwyczaj praktykowany przez niektórych mnichów, którzy przecho-

<sup>27</sup> *Quae quidem fortasse cuidam in mentem revocabunt, quae tradit Festus de Struppis, sive fasciculis de verbenis, qui pro Deorum capitibus in pulvinaribus ponebatur.* – F. CANCELLIERI, *De secretariis Basilicae vaticanae veteris ac novae libri II*, Rzym 1786 s. 972.

<sup>28</sup> Na temat zależności między Festusem i Pawłem Diakonem zob. J. NORTH, *Restoring Festus from Paul's Epitome*, „Acta Antiqua Academiae Scientiarum Hungaricae” 48 (2008), z. 1–2, s. 157–170.

<sup>29</sup> W epitome Pawła Diakona definicja brzmi: *Struppi vocabantur in pulvinaribus fasciuli de verbenis, qui pro deorum capitibus ponebatur.* W zachowanych fragmentach dzieła Faustusa: *Struppi vocantur in pulvinaribus [ucięty tekst] orum capitibus ponuntur.* – Sextus Pompejus Festus, *De verborum significatu quae supersunt cum Pauli epitome*, wyd. W.M. LINDSAY, Lipsk 1913, s. 473.

<sup>30</sup> A. PARAVICINI BAGLIANI, *Il corpo del Papa*, Torino 1994, s. 22–23.

wują olej z lamp świętych, zapewne, choć tego Cancellieri nie dodaje, jako relikwię<sup>31</sup>.

### 3. Poduszka papieska – *imitatio imperii*, symbol życia, a może relikwia?

Choć Cancellieriego nie zadawała podana przez niego interpretacja zainspirowana dziełem Festusa, to jednak znalazła ona uznanie współczesnego włoskiego historyka Paravicini Baglianiego<sup>32</sup>. Jego zdaniem, przygotowywanie wielkopostnej i grobowej poduszki jest jednym z wielu obrzędów obecnych w rytuale biskupa Rzymu, które zapożyczono z ceremoniału cesarskiego. Mamy tu zatem do czynienia z *imitatio imperii*, na którą, w przekonaniu badacza, wskazuje cały kontekst omawianego rytu. Otóż papirus zostaje zanieiony do Pałacu Laterańskiego, zbudowanego z inicjatywy Konstantyna Wielkiego. Zapewne ów rytuał praktykował Innocenty II, a zatem pierwszy z papieży, którzy chcieli być pochowani na Lateranie w sarkofagach z porfiru, czyli tak jak niegdyś cesarze rzymscy. Mamy tu zatem całą serię nawiązań do stylistyki imperialnej.

Włoski badacz jednak szuka także innych znaczeń papieskiej poduszki. Uznaje ją za symbol pobożnego życia, jakim powinien odznaczać się biskup Rzymu, aby zasłużyć na wieczną nagrodę. Odajmy głos Paravicini Baglianiemu: *Rola papieża jest pasywna, gdy akolita prezentuje mu papirus zanurzony w oleju ze świecy; aktywna zaś, gdy całuje pobożnie papirus, symbol swojego papieskiego życia. Powtarzana każdego roku ceremonia staje się anamnetycznym oczyszczeniem całego tempus pontificatus. Tylko wspomnienie całego błogostawionego życia może towarzyszyć papieżowi, przekraczającemu granicę śmierci*<sup>33</sup>. Poduszka zatem ma przypominać biskupowi Rzymu o tym, że kiedyś ze swojego życia rozliczy się przed

<sup>31</sup> F. CANCELLIERI, *De secretariis Basilicae...*, s. 972.

<sup>32</sup> A. PARAVICINI BAGLIANI, *Il corpo del Papa...*, s. 23.

<sup>33</sup> *Il ruolo del papa è passivo quando l'accolito gli presenta il papiro intinto di olio di candela; attivo quando bacia devotamente il papiro, simbolo della sua vita di papa. Ripetuta ogni anno, la cerimonia diventa memoriale purificazione dell'intero suo tempus pontificatus. Soltanto il ricordo di un'intera vita benedetta può accompagnare il papa al di là della morte.* – Tamże.

Bogiem; że czas jego ziemskiej wędrówki przeminie; że stanie się znowu prochem. Ryt zatem ma nie tylko przypominać o konieczności prowadzenia godnego życia, ale także wskazuje na przemijalność ludzkiej egzystencji, podobnie jak inny praktykowany w Środę Popielcową obrzęd – posypanie głów popiołem.

Interpretacja Paravicini Baglianiego, będąca świadectwem ogromnej erudycji autora i głębokiego wyczucia logiki papieskiej liturgii, ma jednak swoje słabe strony. Po pierwsze, trudno ustalić, na ile cesarski ryt, wspomniany przez Festusa, wpłynął na ukształtowanie się omawianego obrzędu. O ile obecność idei *imitatio imperii* w rytuale biskupów Rzymu nie podlega dyskusji, o tyle w tym przypadku wydaje się, że związek *struppi* ze zwyczajem papieskiego dworu zauważył dopiero Cancellieri, nie marnujący żadnej okazji, aby zademonstrować rzymskim elitom swoją wiedzę. Po drugie, antropologiczna interpretacja poduszki wypełnionej papirusem jako symbolu życia, z którego przyjdzie się Następcy św. Piotra, jak każdemu śmiertelnikowi, rozliczyć przed Stwórcą, nie ma podstaw źródłowych. Pozostaje więc propozycją inteligentną, wpisującą się w analizowane przez włoskiego badacza obecne w liturgii papieskiej napięcie między kruchością życia wikariuszy Chrystusa a wielkością ich misji, ale jednak nie znajdującą potwierdzenia w źródle.

W tym miejscu pozwolę sobie przedstawić własną interpretację. Pierwsza kwestia, na którą warto zwrócić uwagę, to olej świec, w którym miał być zanurzany papirus. Nie chodzi z pewnością w opisie rytu o świece ołtarzowe, zapalane podczas liturgii, gdyż te były wykonywane z wosku<sup>34</sup>. Trzeba jednak pamiętać, że we wszystkich wielkopostnych kościołach stacyjnych Rzymu znajdowały się, albo groby męczenników, albo cenne relikwie, przed którymi zawieszano płonące lampki oliwne lub woskowe świece<sup>35</sup>. Ich obecność

<sup>34</sup> Użyciu lamp jest poświęcone dzieło innego XVIII-wiecznego erudyty: L. FANCIULLI, *De lucernis seu lampadibus pensilibus in sacris christianorum aedibus*, Macerata 1802.

<sup>35</sup> O początkach liturgii stacyjnej i jej związkach z kultem męczenników: J.F. BALDOVIN, *The Urban Character of Christian Worship. The Origins, Development and Meaning of Stational Liturgy*, Rome 1987, s. 105–166, A. QUATTROCCHI, *Le processioni stazionali: cerimoniale papale, fonti, topografia*, w: *Ecclesiae Urbis. Atti del Congresso internazionale di studi sulle chiese di Roma (4.–10. secolo)*, red. F. GUIDOBALDI, A.G. GUIDOBALDI, Città di Vaticano, 2002, s. 85–95.

uznawano za wyraz troski o święte szczątki. Pokazuje to chociażby powstały w II połowie VIII wieku tekst *Translacji św. Aleksandra*, opisujący ofiarowanie przez papieża Leona IV (847–855) relikwii, pochodzącemu z Saksonii, Waltbertowi, wnukowi słynnego Widukinda<sup>36</sup>. Według autora dzieła biskup Rzymu, gdy przekazywał ciało św. Aleksandra, syna św. Felicyty, pouczył odbiorców, jak należy oddawać cześć doczesnym szczątkom męczennika. Według papieskich wskazań jednym z przejawów szacunku wobec relikwii jest troska o to, aby zawsze płonęło przed nimi światło świec i pochodni<sup>37</sup>.

Olej z lamp oliwnych lub wosk ze świec zawieszanych przed grobami świętych bądź też przed innymi ważnymi miejscami kultu traktowano we wczesnośredniowiecznym Rzymie jako relikwie. Pokazuje to znaleziona na początku XX wieku w laterańskiej kaplicy *Sancta Sanctorum* drewniana szkatuła wykonana z polecenia papieża Leona III (795–816), zawierająca relikwie, z których część posiadała doczepione niewielkie skrawki papirusu zapisane uncją pomagające zidentyfikować szczątki<sup>38</sup>. W tej imponującej kolekcji znaleziono fiolkę, której „etykieta” informuje, że zawiera ona m.in. olej z lampy sprzed Grobu Pańskiego.

Najsłynniejszym przykładem traktowania oleju z lamp znajdujących się przy grobach świętych jako relikwii jest kolekcja ampulek sprowadzonych z Rzymu dla królowej Teodolindy, żony dwóch lon-

<sup>36</sup> Na temat tekstu zob. W. SCHLÜTER, *Die Translatio S. Alexandri und die Verkehrswege des frühen Mittelalters in Nordwestdeutschland*, w: *Heilige Helfer. Die Reliquien Alexanders und Reginas im Spiegel der Osnabrücker Bistumsgeschichte*, red. H. QUECKENSTEDT, Osnabrück 2001, s. 65–80; PH. DEPREUX, *La sublimation de la soumission des Saxons au pouvoir franc et la translation de saint Alexandre de Rome à Wildeshausen (851)*, in: *Faire l'événement au Moyen Âge*, red. C. CAROZZI, H. TAVIANI-CAROZZI, Aix-en-Provence 2007, s. 219–234.

<sup>37</sup> Papież pouczył, *ut illas ita honorifice in missarum celebrationibus et canonicarum horarum solemniis, candelarum quoque et lucernarum luminibus, omnibusque divinis obsequiis procurarent, sicuti in die iudicii securi esse voluissent*. – *Translatio s. Alexandri auctoribus Ruodolfo et Meginharto*, MGH Scriptores, t. 2, wyd. G.H. PERTZ, Hanower 1829, s. 678.

<sup>38</sup> J.M.H. SMITH, *Care of Relics in Early Medieval Rome*, w: *Rome and Religion in the Early Middle Ages: Studies in Honor of Thomas F.X. Noble*, red. L.V. GRAVER, M.O. PHELAN, Farnham 2014, s. 179–205 (zwłaszcza s. 181–184, 190–191).

gobardzkich władców: Autarisa i Agilulfa<sup>39</sup>. Przywiózł je niezna-ny bliżej wysłaniec o imieniu Jan, który do fiolek dołączył wykaz kościołów, z których pochodziły oleje. Tradycyjnie w historiografii przyjmowano, że owe *ampullae* były darem papieża Grzegorza Wielkiego (590–604), niechętnego ofiarowywać części ciał świętych, ale raczej obdarzającego innych relikwiami kontaktowymi. Dzisiaj badacze przyjmują raczej, że inicjatywa wyszła od samej królowej, która tymi cennymi pamiątkami z Rzymu pragnęła wzbogacić swoją kolekcję relikwii.

Z pewnością, aby móc wyciągnąć bardziej uprawnione wnioski, należałoby przeprowadzić gruntowną kwerendę na temat traktowania w Rzymie oleju z lamp jako relikwii, zwłaszcza w późniejszym, interesującym nas okresie. Niemniej już te nieliczne, przytoczone powyżej przykłady pokazują, że w Rzymie była silna tradycja weneracji oleju z lamp zawieszanych w miejscach świętych. Akolita, o którym opowiada kanonik Benedykt, zapewne właśnie w uznawanym za święty oleju zanurzał papirus, który miał następnie zanieść papieżowi. Tworzył w ten sposób relikwię kolejnego stopnia. Taką interpretację potwierdzałyby kolejne elementy rytu, opisane w źródle. Po pierwsze, akolita w Środę Popielcową w Pałacu Laterańskim zwraca się do papieża, mówiąc że pozdrawia go św. Sabina. Te słowa przywitania nabierają sensu, gdy uznamy przyniesiony papirus za relikwię tejże męczennicy. Po drugie, biskup Rzymu całuje papirus, tak jak całowano relikwie<sup>40</sup>. Po trzecie, poduszka wypełniona papirusami zostaje umieszczona w grobie, tak jak w grobach umieszczano relikwie świętych<sup>41</sup>. Wydaje się zatem, że omawiany ryt należy uznać bardziej za przejaw kultu męczenników czczonych w rzymskich kościołach stacyjnych niż *imitatio imperii*. Niemniej wiele ra-

<sup>39</sup> D. TROUT, *Theodelinda's Rome: Ampullae, Pittacia and the Image of the City*, „Memoirs of the American Academy in Rome” 50 (2005), s. 131–150; A. FILIPOVA, *On the origins of the Monza collection of Holy Land ampullae: the legend of Gregory the Great's gift of relics to Theodelinda reconsidered*, „Arte Lombarda” 173–174 (2015), s. 5–16.

<sup>40</sup> N. HERRMANN-MASCARD, *Les reliques des saints: formation coutumière d'un droit*, Paris 1975, s. 213–214.

<sup>41</sup> G. SNOEK, *Medieval Piety from Relics to the Eucharist: A Process of Mutual Interaction*, Leiden 1995, s. 106–115.

cji miał Paravicini Bagliani, zwracając uwagę na wielkopostny kontekst obrzędu. Papież wzywa pomocy tych, których wiara okazała się silniejsza od śmierci z myślą o kresie własnego życia. Przy czym nie chodzi tu tyle o „anamnetyczne oczyszczenie *tempus pontificatus*”, ale po prostu o pokorną prośbę skierowaną do męczenników, aby wspierali papieża swoją modlitwą, gdy przyjdzie mu obrócić się w proch.

Pozostaje do rozstrzygnięcia jeszcze jedno zagadnienie: dlaczego ryt sporządzania papieskiej poduszki zaginał? Zdaniem Paravicini Baglianiego został on zastąpiony innym obrzędem wielkopostnym, akcentującym przemijalność życia, a mianowicie: posypaniem głów popiołem<sup>42</sup>. Jednakże, jeśli uznamy, że sporządzana poduszka była relikwią kontaktową, to na horyzoncie pojawi się inne wyjaśnienie. Otóż przełom XII i XIII wieku to czas dużej zmiany w podejściu papieży do relikwii<sup>43</sup>. Celestyn III (1191–1198), na przykład, przywiązywał ogromną wagę do sprawdzania autentyczności relikwii<sup>44</sup>. Po konsekracji rzymskiego kościoła św. Eustachiusza, w którym znajdowały się relikwie patrona oraz jego żony i ich dzieci, nakazał dodanie w tekście inskrypcji upamiętniającej to wydarzenie informację, że widział on na własne oczy ciała świętych i dotknął je swoimi rękami. Podobną troskę o weryfikowanie autentyczności relikwii zawiera kanon 62 Soboru Laterańskiego IV (1215), zakazujący czczenia nowych szczątków bez zgody Stolicy Apostolskiej<sup>45</sup>. Sobór ponadto zachęcał biskupów do sprawdzania, czy ich wierni nie są zwodzeni przez oszustów propagujących nieautentyczne relikwie, posługujących się fałszywymi dokumentami. Zaczyna się zatem zwracać uwagę na „jakość” relikwii. Może właśnie dlatego

<sup>42</sup> A. PARAVICINI BAGLIANI, *Il corpo del Papa...*, s. 23.

<sup>43</sup> C. BOLGIA, *Icons in the Air: New Settings for the Sacred in Medieval Rome*, w: *Architecture and Pilgrimage 1000–1500. Southern Europe and Beyond*, red. P. DAVIS, D. HOWARD, W. PULLAN, London–New York 2013, s. 113–142 (zwłaszcza s. 113 – tam dalsza literatura).

<sup>44</sup> C. BOLGIA, *Celestine III's relic policy and artistic patronage in Rome*, w: *Pope Celestine III (1191–1198): Diplomat and Pastor*, red. J. DORAN, D.J. SMITH, Aldershot 2008, s. 237–270 (zwłaszcza s. 264–265).

<sup>45</sup> O zmianach wprowadzonych przez Sobór Laterański IV zob. N. HERRMANN-MASCARD, *Les reliques des saints...*, s. 101.

ryt sporządzania poduszki papieskiej stracił swoją wyrazistość. Jego najistotniejszym elementem była bowiem relikwia, która dla ludzi VIII, IX wieku stanowiłaby ogromną wartość, dla wykształconych elit XII i XIII wieku mogła zaś już się jawić jako niezrozumiały anachronizm.

\*\*\*

Miał rację Paravicini Bagliani, gdy ze szczerością stwierdził, że historia omawianego rytu jest trudna do zrekonstruowania. W sytuacjach, gdy przekaz jest lakoniczny, trzeba z pewnością poszukać odpowiedzi, posługując się erudycją i szeroką wiedzą poza-źródłową. Taką drogą podążyli obaj badacze próbujący wyjaśnić zagadkę tajemniczej poduszki papieskiej: Francesco Cancellieri i Agostino Paravicini Bagliani. tą drogą powinni iść wszyscy inni, którzy kiedykolwiek podejmą się próby wyjaśnienia tego intrygującego obrzędu. Przemierzając ten szlak nie można jednak zapominać, że rozwiązanie słuszniejsze czasem podpowiada nie tyle śmiała komparatystyka, co proste obserwacje. Może tak było w przypadku Cancellieriego... Może do prawdy bardziej przybliżyło go wspomnienie pobożnych praktyk mnichów niż inspiracje antycznymi geniuszami...

## STRESZCZENIE

Choć dzieje liturgii papieskiej doczekały się wielu opracowań naukowych, a duża część źródeł została wydana, to jednak obrzędy sprawowane na dworze biskupów Rzymu wydają się być wciąż niewyczerpalnym źródłem inspiracji dla historyków, próbujących właśnie poprzez liturgię lepiej zrozumieć struktury średniowiecznego świata<sup>46</sup>. Ze szczególną ciekawością badacze spoglądają na rytuały dziś już niepraktykowane przez następców św. Piotra: niektóre z nich celebrowano tylko przez krótki okres, inne zaś wiekami i zanikły dopiero w ostatnich dwóch minionych stuleciach, w których rozumienie roli papieża i jego misji

---

<sup>46</sup> Na konieczność odwoływania się do źródeł liturgicznych w mediewistyce zob. P. FIGURSKI, *Modlitwy za króla w kanonie rzymskim Mszy. Studium z dziejów teologii politycznej wczesnego średniowiecza w łacińskim chrześcijaństwie*, praca doktorska, Uniwersytet Warszawski 2016 (maszynopis), s. 41–50.

w świecie uległo znaczącym przeobrażeniom<sup>47</sup>. Do takich zapomnianych rytów należy chociażby zasiadanie nowowybranego papieża na *sedes stercorata*, podczas jego ingresu do Bazyliki Laterańskiej, wręczenie złotej róży w IV Niedzielę Wielkiego Postu, błogosławieństwo i dystrybucja baranków wykonanych z wosku w Wielkanoc itd. Niniejszy artykuł jest pomyślany jako mających przybliżyć mało znane ryty papieskiej liturgii i w ten sposób zachęcić do odkrywania fascynującego świata obrzędowości rzymskiego dworu.

### SUMMARY

Although the history of the papal liturgy has been documented and a large part of the sources have been published, the rituals held at the court of the bishops of Rome still seem to be an inexhaustible source of inspiration for historians trying to better understand the structures of the medieval world through the liturgy. It is with particular curiosity that researchers look at the rituals no longer practised by the successors of St. Peter: some of them were celebrated only for a short period of time, while others have only disappeared in the last two centuries, during which the understanding of the papacy's role and its mission in the world has undergone significant changes. Such forgotten rhythms include, for example, the newly elected Pope sitting on a stercorata seat during his ingress into the Lateran Basilica, the handing of a golden rose on the Fourth Sunday of Lent, the blessing and distribution of lambs made of wax on Easter, etc. This article is intended to introduce the little-known rites of the papal liturgy and thus encourage the discovery of the fascinating world of the Roman court rites.

---

<sup>47</sup> Zob. C. PIOPPI, *Sfide e risorse del cattolicesimo attuale in prospettiva storica. Riflessioni sul difficile cammino per una Chiesa libera e universale dal '700 a oggi*, w: *Maestri e discepoli. Raccolta di studi di Professori e Studenti del Dipartimento di Storia della Chiesa della Facoltà di Teologia della Pontificia Università della Santa Croce*, red. L. MARTÍNEZ FERRER, Ł. ŻAK, Varsavia, Roma 2019, s. 259–282.